

Klincz, Obywatel nikt

Przekręciłeś klucz z tamtej strony drzwi
Jakbyś wr&#oacute;cić chciał
W rozpędzony tłum wpadłeś skoro świt
I poczułeś żal
Choć na pamięć znasz migawkami dni
Wytyczony kurs
Lecz kolejny raz, jakby nigdy nic
Wprawiasz zegar w ruch
Za plecami dom, azyl czterech ścian
Gdzieś rozpłynął się
Tylko twarda dłoń ściska niby skarb
Zawinięty chleb
Ref. □Twoje to wszystko, gdzie tak Ci będzie źle
□Twoje to wszystko, Twoje, czy chcesz, czy nie
Centrum, 5:05, wystaw chłodne szkło
Czyli świat na p&#oacute;ł
I wypełza z przejść niewyspany smok
Z tysiącami gł&#oacute;w
Przeklinając los na zielony znak
Czekasz pośr&#oacute;d nich
Ty, kt&#oacute;remu ktoś dobre imię dał
Obywatel nikt
Ref.